

Sygn. akt I ACa 200/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SSA Beata Wojtasiak SSO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. O.**

przeciwko "**(...): C., H., K., M., T.**" **Spółce partnerskiej w B.**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 stycznia 2014 r. sygn. akt VII GC 279/13

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w oznaczeniu przedmiotu sprawy, zawartą w komparycji zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że w miejsce słów „o zapłatę” wpisuje „o ustalenie”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód J. O. wystąpił przeciwko pozwanej (...): C., H., K., M., (...) spółce partnerskiej w B. z pozwem o ustalenie, że pozostaje współnikiem pozwanej Spółki; wnosił też o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana żądała oddalenia powództwa na koszt przeciwnika procesowego. Zakwestionowała istnienie interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa, wskazując że jego prawa mogą być realizowane w

innym procesie; poza tym utracił on uprawnienia lekarza w trakcie specjalizacji i z uwagi na przedmiot działalności Spółki, którym jest udzielanie specjalistycznych porad medycznych, zapis umowy wykluczający go jako współnika nieposiadającego statusu lekarza specjalisty należy uznać za ważny i obowiązujący.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 22 stycznia 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: VII GC 279/13, oddalił powództwo (pkt I.) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II.). Wyrok ten zapadł w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i prawne.

Dnia 27 października 2003 r. D. C., A. H., J. K., K. M., J. O. i M. T. zawarli umowę spółki partnerskiej, która miała działać pod firmą (...): C., H., K., M., O., (...) spółka partnerska w B.. Przedmiotem jej działalności była ochrona zdrowia ludzkiego. W § 14 umowy zapisano, że w przypadku utraty przez partnera uprawnień do wykonywania zawodu lekarza lub braku dodatkowych kwalifikacji (specjalizacji) warunkujących wykonywanie usług medycznych w zakresie ortopedii-traumatologii w ramach zawieranych przez spółkę kontraktów, obowiązany jest on wystąpić ze Spółki najpóźniej z końcem drugiego miesiąca po miesiącu, w którym utracił prawo wykonywania zawodu lub zawarty został kontrakt zawierający warunek jego realizacji wyłącznie przez lekarzy posiadających dodatkowe kwalifikacje (specjalizacje - ust. 1). Jeżeli partner nie złoży oświadczenia o wystąpieniu we wskazanym wyżej terminie, uważa się, że wystąpił on ze Spółki w ostatnim dniu tego terminu (k. 11-15).

Dnia 30 grudnia 2011 r. spółka zawarła z Narodowym Funduszem Zdrowia umowę nr (...) zaś w dniu 13 grudnia 2012 r. umowę nr (...) o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ambulatoryjna opieka specjalistyczna - świadczenia ortopedii i traumatologii narządu ruchu. W dniach 8-15 stycznia 2013 r. (...) Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w B. przeprowadził w Spółce kontrolę w zakresie prawidłowości realizacji w/w umów w latach 2012-2013. Ze sporządzonego z tej czynności wystąpienia pokontrolnego wynikało, iż negatywnie oceniono spełnienie przez spółkę wymagań dotyczących kwalifikacji personelu medycznego. (...) OW NFZ, w wyniku weryfikacji dokumentów kwalifikacyjnych lekarzy zgłoszonych do realizacji umowy ustalił, że J. O. nie posiada wymaganych specjalizacji i nie jest aktualnie w trakcie odbywania specjalizacji w dziedzinie: ortopedia i traumatologia narządu ruchu. Nie widnieje on bowiem w rejestrze lekarzy odbywających szkolenie specjalizacyjne. Stwierdzono zatem, że lekarz ten nie posiada wymaganych minimalnych kwalifikacji, bo nie był w okresie objętym kontrolą osobą uprawnioną - w rozumieniu zapisów załącznika nr 1 do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 27 maja 2011 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Dz. U. nr 111 poz. 653, ze zm.) - do udzielania świadczeń w zakresie ortopedia i traumatologia narządu ruchu w ramach umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zawartej przez Spółkę z (...) OW NFZ. Z tych też względów (...) OW NFZ nakazał Spółce zwrócić nienależnie przekazane jej środki finansowe z tytułu świadczeń wykonywanych przez lekarza, nie spełniającego warunków realizacji umowy w wysokości 440 373,60 złotych (k. 70-141).

Uchwałą nr (...) z dnia 28 lutego 2013 r. współnicy pozwanej dokonali zmiany umowy spółki. W treści uchwały wskazali: „na podstawie art. 90 § 1 k.s.h. w zw. z § 2 i § 14 umowy spółki partnerskiej z dnia 27 października 2003 r. w związku ustaleniem, że J. O. nie jest w trakcie specjalizacji i nie posiada wymaganych kwalifikacji minimalnych określonych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 27 maja 2011 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki zdrowotnej w roku 2012 do wykonywania usług medycznych w zakresie ortopedii - traumatologii wymaganych mocą umowy zawartej przez spółkę z Narodowym Funduszem Zdrowia z dnia 30 grudnia 2011 r., a co za tym idzie - w oparciu o § 14 ust. 2 umowy spółki uważa się, że wystąpił on ze spółki z dniem 28 lutego 2012 r.”. Okoliczność ta spowodowała, iż zmianie uległa firma spółki, z której usunięto nazwisko powoda (k. 16).

Postanowieniem z dnia 11 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku wykreślił poprzednią firmę spółki i wpisał nową.

Rozbieżności w stanowiskach stron dotyczyły dwóch kwestii, a mianowicie tego czy w istocie uznać można, iż powód utracił dodatkowe kwalifikacje i nie jest lekarzem w trakcie specjalizacji oraz czy § 14 umowy spółki partnerskiej jest sprzeczny z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 100 k.s.h., a jako taki jest nieważny.

Sąd uznał, że powód ma interes prawny w ustaleniu, że pozostaje partnerem pozwanej spółki.

Istnienie tego interesu w rozumieniu art. 189 k.p.c. oznacza potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji, w której powód się znajduje. Tak pojmowany interes prawny może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, mająca charakter obiektywny, tzn. zachodząca według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywnego odczucia powoda.

W orzecznictwie podkreśla się, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa, zwłaszcza powództwa o świadczenie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Pojęcie interesu prawnego powinno być przy tym interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, w taki sposób, by uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewniło powodowi ochronę jego interesów i kończyło istniejący spór (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., II CSK 233/08, LEX nr 560543, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730).

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiocie, w którym toczy się proces, powstał stan niepewności prawnej, co związane jest ze sporem między stronami o skutki prawne, które wywołuje zapis ujęty w § 14 umowy Spółki.

Niepewność ta nie mogła być usunięta w innej drodze, niż przez wytoczenie powództwa o ustalenie.

Znaczenia nie może mieć wydane w tym zakresie przez sąd rejestrowy postanowienie z dnia 11 marca 2013 r., którym dokonano zmian w rejestrze spółki, w tym sensie, że nie przesądza ono o tym, iż powód utracił status partnera.

Wpisy w Krajowym Rejestrze Sądowym co do zasady korzystają jedynie z domniemania ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, tekst jedn.: Dz.U.2013.1203). Jest to jednak domniemanie prawne wzruszalne i może być obalone w każdym postępowaniu cywilnym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CK 465/02, Monitor Prawniczy, nr 10 z 2004 r., str. 439).

Dodać także należy, że sąd rejestrowy bada dane zawarte w dokumentach dołączanych do wniosku pod kątem ich zgodności z rzeczywistym stanem jedynie w ograniczonym zakresie (art. 23 ustawy o KRS).

Podkreślić należy, iż w § 14 umowy spółki partnerzy zapisali, iż skutek w postaci wystąpienia partnera ze spółki, następuje automatycznie w chwili ziszczenia się określonego w tym zapisie zdarzenia i z upływem określonego terminu. Taki zapis powoduje, iż problem związany ze statusem powodowego współnika w spółce będzie „odżywał” przy okazji podejmowania konkretnych uchwał i prowadzenia działalności Spółki. Powództwo z art. 189 k.p.c. pozwoli zatem jednoznacznie rozstrzygnąć o istnieniu bądź nieistnieniu prawa korporacyjnego powoda.

Analizując zapis z § 14 umowy spółki Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż jest on ważny i prawnie skuteczny. Stanowi on powtórzenie normy prawnej zawartej w art. 100 k.s.h., ale także ją obostrza.

Spółka partnerska została ukształtowana przez ustawodawcę jako spółka osobowa, w której współnikami-partnerami mogą być wyłącznie osoby posiadające określone kwalifikacje. Partnerami w spółce partnerskiej mogą być wyłącznie osoby, które posiadają uprawnienia do wykonywania zawodów wskazanych w enumeratywnym katalogu w art. 88 k.s.h. Kodeks spółek handlowych nie wprowadza dodatkowych ograniczeń dotyczących składu osobowego spółki partnerskiej.

Konsekwencją tego założenia jest też treść art. 100 k.s.h., który stanowi, iż w przypadku utraty przez partnera uprawnień do wykonywania wolnego zawodu, powinien on wystąpić ze spółki najpóźniej z końcem roku obrotowego, w którym utracił prawo wykonywania wolnego zawodu (§ 1). Wystąpienie następuje przez pisemne oświadczenie skierowane do zarządu albo do partnera uprawnionego do reprezentowania spółki (§ 2). Po bezskutecznym upływie terminu określonego w § 1 uważa się, że partner wystąpił ze spółki w ostatnim dniu tego terminu (§ 3).

Nie budzi wątpliwości, iż przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Z założenia bowiem, partnerem w spółce nie może być osoba, która utraciła uprawnienia do wykonywania wolnego zawodu.

(...)wspólnicy pozwanej spółki w § 14 umowy spółki wskazali, iż w przypadku utraty przez partnera uprawnień do wykonywania zawodu lekarza obowiązany jest on wystąpić ze spółki, a gdy tego nie uczyni w stosownym czasie, przyjmuje się, iż wystąpienie takie następuje, niejako automatycznie, we wskazanym w umowie terminie.

Niewątpliwie, tak poczyniony zapis zawiera treści nakazane przez bezwzględnie obowiązującą normę i nie jest z nią sprzeczny.

Wspólnicy podnieśli wymagania, których spełnienia oczekują od partnerów zawiązywanej spółki i wskazali, że także w przypadku, gdy partner utraci dodatkowe kwalifikacje (specjalizację) warunkujące wykonywanie usług medycznych w zakresie ortopedii-traumatologii, w ramach zawieranych przez spółkę kontraktów, obowiązany jest on wystąpić ze Spółki najpóźniej z końcem drugiego miesiąca po miesiącu, w którym (...) zawarty został kontrakt zawierający warunek jego realizacji wyłącznie przez lekarzy posiadających dodatkowe kwalifikacje (specjalizacje). Jeżeli partner nie złoży oświadczenia o wystąpieniu ze Spółki we wskazanym wyżej terminie, uważa się, że wystąpił on z niej w ostatnim dniu tego terminu.

W ocenie Sądu, wspólnicy mogli w ramach zasady swobody umów, sformułować w umowie Spółki dodatkowe ograniczenia podmiotowe dotyczące partnerów.

Zasada swobody umów jest jedną z fundamentalnych zasad obrotu prawnego. Wyrażona została w art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Kodeks cywilny reguluje stosunki cywilnoprawne nie tylko w ramach obrotu tzw. powszechnego, ale również zawiera normy odnoszące się do przedsiębiorców, tj. podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

Faktem jest, iż przepisy kodeksu spółek handlowych zawierają wiele odrębności wynikających przede wszystkim z różnic między klasycznymi stosunkami obligacyjnymi uregulowanymi w kodeksie cywilnym a z reguły wielostronnymi stosunkami obligacyjno-organizacyjnymi spółek handlowych. Zastosowanie zasady swobody umów będzie zatem doznawało wielu ograniczeń na gruncie kodeksu spółek handlowych. Ograniczenie wolności umów i autonomii woli stron wiązać się będzie przede wszystkim z tym, że spółki prawa handlowego są odrębnymi strukturami organizacyjnymi poddanymi szczegółowej regulacji. Spółka jest przede wszystkim organizacją gospodarczą. W umowie spółki przedmiotem regulacji są nie tylko stosunki wewnętrzne, ale także stosunki zewnętrzne między spółką a osobami trzecimi. To też powoduje, iż zasada wolności umów jest bardziej ograniczona w przypadku spółek kapitałowych niż osobowych (A. S., Ograniczona wolność umów w prawie spółek handlowych, G. Studia (...), t. V, 1999, s. 415). Jest to związane przede wszystkim z większym nasileniem elementów organizacyjnych w strukturze spółki niż w spółkach osobowych.

W przedmiotowym przypadku, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż natura stosunku prawnego osobowej spółki handlowej - tu spółki partnerskiej, nie sprzeciwia się zastosowaniu art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., a sporny zapis z § 14 umowy spółki, jego treść i cel, nie jest sprzeczny z naturą tejże spółki.

Zgodnie z art. 3 k.s.h. przez umowę spółki handlowej wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób.

(...) spółki partnerskiej (art. 86 k.s.h.) zawiera w swej konstrukcji jasno oznaczony cel, którym jest prowadzenie przedsiębiorstwa, które jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych

do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 55¹ k.c.). Głównym celem działalności gospodarczej jest zaś przynoszenie dochodu.

Wspólnicy pozwanej już w chwili jej zawiązywania, określając jej firmę jako „ortopedia i traumatologia” wskazali, iż ich celem jest nawiązanie współpracy z lekarzami tej specjalności. Umowa Spółki nie przewidywała, że będzie ona organizacją gospodarczą zrzeszającą lekarzy różnych specjalności, czy też lekarzy nieposiadających dodatkowych kwalifikacji. Nie można uznać, iż sprzeczne z naturą spółki jest określenie kręgu podmiotowego wspólników poprzez posiadanie stosownej specjalizacji. Z kolei tak określone kwalifikacje lekarzy - partnerów determinowały konkretny przedmiot działalności spółki, jakim było świadczenie usług zdrowotnych w zakresie ortopedii i traumatologii. Co więcej, tak nakreślony typ działalności warunkował prawny byt tej spółki i wymagał od niej skonkretyzowanej gospodarczo-rynkowej aktywności. Naturalne zatem było to, że jeżeli głównym źródłem finansowania Spółki będą kontrakty zawierane z (...) OW NFZ, to udzielone zostaną na wykonanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ortopedii i traumatologii narządów ruchu.

Utrata specjalizacji przez jednego z partnerów podważała możliwość realizowania celu Spółki, ponieważ z działalności takiego partnera Spółka nie osiągała profitów. Co więcej, jak wynika z przeprowadzonego wystąpienia pokontrolnego sporządzonego przez (...) OW NFZ, sytuacja związana z utratą kwalifikacji przez powoda, spowodowała znaczącą, idącą w setki tysięcy złotych, stratę finansową w działalności Spółki.

Wobec powyższego wymóg posiadania dodatkowych kwalifikacji przez partnera nie sprzeciwia się naturze (istocie) spółki partnerskiej i nie jest sprzeczny z ustawą, zwłaszcza z art. 100 k.s.h. Zapis § 14 umowy powiela treść tego przepisu, a jednocześnie poszerza katalog sytuacji, w których uznawać się będzie, że nastąpiło wystąpienie wspólnika ze spółki i nie narusza normy *ius cogens*. Wspólnicy w istocie wykorzystali mechanizm ujęty w przepisie art. 100 k.s.h. i rozszerzyli jego zastosowanie na newralgiczne zdarzenia, z którymi związany był cel, działalność i istota zawiązywanego przedsięwzięcia; na zdarzenia, które w istocie decydowały o ekonomicznym uzasadnieniu tak bytu Spółki w określonym kształcie i jej profilu, jak również o partnerstwie danego wspólnika. Nie można uznać, by klauzula z § 14 umowy w jakikolwiek sposób naruszała normę art. 100 k.s.h., czy też inny przepis tej ustawy dotyczący spółki partnerskiej.

Treść i cel tego zapisu nie były także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Zasady współzycia społecznego to pewne powszechnie akceptowane w społeczeństwie reguły moralne. Są one określane również jako dobre obyczaje i mają charakter klauzuli generalnej. Ich istotą i funkcją jest możliwość uwzględnienia różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą być oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy, w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego. Jeśli nawet ustawodawca nie zabrania wprost pewnych zachowań czy postanowień umownych, to zawsze w przypadku wątpliwości podlegają one ocenie co do ich zgodności z zasadami współzycia społecznego (wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2004 r., I CK 550/03).

Przyjmuje się, że sprzeczne z zasadami współzycia społecznego są umowy niezgodne z uczciwością i rzetelnością kupiecką (profesjonalistów) lub kształtujące wzajemne stosunki między stronami w sposób ewidentnie urągający słuszności (Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 1995, s. 133). Dla wyznaczenia granic swobody kontraktowania mają więc znaczenie te zasady współzycia społecznego, które odnoszą się do koncepcji:

- słuszności kontraktowej,
- uczciwości kupieckiej,
- równej pozycji stron umowy,
- przestrzegania zasad lojalnego, opartego na zaufaniu, postępowania wobec kontrahenta w trakcie kształtowania treści umowy i jej realizacji (M. Safjan, *Kodeks cywilny, Tom I, Komentarz do art. 1 - 449¹¹* (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 840).

Postanowienia § 14 umowy spółki partnerskiej nie naruszyły tak rozumianych zasad współzycia społecznego. Rygor określony w tym postanowieniu dotyczy każdego ze współników spółki, ma on także swoje ekonomiczne uzasadnienie i wykazana została jego kontraktowa użyteczność. (...) w dniu 27 października 2003 r. zgodnie, otwarcie i lojalnie postanowili o wprowadzeniu tego zapisu do kształtowanej przez siebie umowy. Nie zostało wykazane, iż zapis ten został powodowi narzucony, że zmuszono go do wyrażenia zgody na jego przyjęcie. Powód doskonale zdawał sobie sprawę z własnej pozycji zawodowej i postępując lojalnie i uczciwie winien dokładać wszelkich starań zmierzających do ukończenia rozpoczętej przed 25 laty specjalizacji lub wystąpić ze Spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi też wątpliwości, iż powód nie znajduje się w trakcie specjalizacji w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Powód otworzył specjalizację 5 listopada 1988 r. (k. 31) i rozpoczęła się ona na gruncie ustawy o zawodzie lekarza z 1950 r.

Z mocy, wydanego na jej podstawie, zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 1 lutego 1983 r. w sprawie specjalizacji lekarzy, lekarzy dentyków, magistrów farmacji oraz innych pracowników z wyższym wykształceniem zatrudnionych w służbie zdrowia i opiece społecznej (Dz. Urz. MZ 1983.3.19 z późn. zm) powodowi wydana została karta specjalizacji. Zgodnie z § 11 ust. 4 omawianego zarządzenia karta specjalizacji stanowi dowód odbycia wymaganego stażu specjalizacyjnego. Z kolei rejestr osób specjalizujących się prowadzony jest przez wydział zdrowia i opieki społecznej (§ 11 ust. 2 zarządzenia). Trzeba też podkreślić, iż w zarządzeniu tym wskazano, że staż specjalizacyjny przy zatrudnieniu pełnoetatowym I^o wynosi 24 miesiące (§ 6 ust. 3). Przekroczenie tego okresu winno skutkować złożeniem przez uprawniony podmiot (tj. kierownika specjalizacji, specjalisty krajowego lub wojewódzkiego albo kierownika zakładu pracy) wniosku do głównego lekarza wojewódzkiego, o przerwanie stażu specjalizacyjnego lub skreślenie z rejestru osób specjalizujących się (por. § 12 omawianego zarządzenia, a także k. 32). W sprawie powoda, z wnioskiem o skreślenie go z rejestru osób specjalizujących się wystąpił Konsultant Wojewódzki w dniu 15 stycznia 2002 r. (k. 31). Faktem jest, iż powód nie dysponuje ostateczną decyzją głównego lekarza wojewódzkiego skreślającą go z omawianego rejestru.

Sytuacja prawna powoda ulega jednak zmianie w następstwie kolejnych nowelizacji ustaw regulujących jego pozycję i status. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry stanowiła w art. 64 ust. 2, iż lekarz, który rozpoczął specjalizację na podstawie przepisów dotychczasowych, odbywa ją zgodnie z tymi przepisami (Dz. U. z 2011 r. nr 277, poz. 1634 t.j.). Przy czym ten stan prawny, normujący sytuację powoda zmienił się diametralnie w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o zawodzie pielęgniarki i położnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. nr 175, poz. 1461). W art. 6 tej ustawy wskazano, iż lekarz, o którym mowa w art. 64 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 2, może uzyskać tytuł specjalisty pierwszego stopnia lub tytuł specjalisty drugiego stopnia nie później niż w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Ustawa ta weszła w życie 27 września 2005 r. Do dnia 27 września 2007 r. powód nie uzyskał specjalizacji, a zatem nie można uznać by był w trakcie jej odbywania, bowiem upłynął okres, w którym obowiązany był ukończyć szkolenie specjalizacyjne. Powód nie wylegitymował się wypisem ze stosownego rejestru, który potwierdziłby fakt odbywania przez niego specjalizacji. Ustawodawca, nie zagwarantował mu także prawa do kontynuacji rozpoczętej w 1988 r. specjalizacji, wręcz przeciwnie, nałożył terminowy obowiązek jej zakończenia, pod rygorem wygaśnięcia prawa do uzyskania tytułu specjalisty.

Pomimo tego, że powód nie ma oficjalnej decyzji skreślającej go z rejestru osób odbywających staż specjalizacyjny, nie ma także formalnoprawnego potwierdzenia, iż widnieje w rejestrach lekarzy odbywających szkolenie specjalizacyjne. Okoliczność ta potwierdzona została także w badaniu pokontrolnym przeprowadzonym przez (...) OW NFZ (k. 71 v). Wynika także z pisma wydanego na podstawie (...) Urzędu Wojewódzkiego w B. (k. 35). Posiadanie zaś przez niego karty specjalizacyjnej potwierdzać może jedynie fakt odbycia wymaganego stażu specjalizacyjnego.

W okresie istotnym dla sprawy warunkiem uzyskania kontraktu finansowanego przez (...) OW NFZ w zakresie udzielania świadczeń w zakresie ortopedii i traumatologii narządu ruchu było spełnienie wymagań określonych w załączniku nr 1 przez Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 maja 2011 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Dz. U. 2011.111.653). Załącznik ten określał uprawnienia personelu medycznego, który może świadczyć specjalistyczne porady. I tak poradę specjalistyczną w zakresie ortopedii i traumatologii mógł świadczyć:

- 1) lekarz specjalista w dziedzinie chirurgii ortopedycznej lub chirurgii urazowo- ortopedycznej, lub ortopedii i traumatologii, lub ortopedii i traumatologii narządu ruchu, albo
- 2) lekarz ze specjalizacją I stopnia w dziedzinie ortopedii i traumatologii, albo
- 3) lekarz w trakcie specjalizacji w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu, albo
- 4) lekarz specjalista w dziedzinie chirurgii ortopedycznej lub chirurgii urazowo- ortopedycznej, lub ortopedii i traumatologii, lub ortopedii i traumatologii narządu ruchu oraz lekarz specjalista w dziedzinie chirurgii ogólnej z co najmniej 5-letnim doświadczeniem w pracy w oddziale zgodnym z profilem świadczenia gwarantowanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaistniało zatem zdarzenie, które warunkowało wprowadzenie trybu przewidzianego w § 14 umowy Spółki.

Wobec powyższego Sąd na mocy art. 189 k.p.c. oddalił powództwo. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t Kolejne akty ustawodawcze normujące tę kwestię, to jest Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 września 2012 r. zmieniające Rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej z dnia 27 maja 2011 r., a nawet obecnie obowiązujące Rozporządzenie z dnia 6 listopada 2013 r. (Dz.U.2013.1413) w sposób tożsamy określały wymagania personelu, który może świadczyć specjalistyczne porady z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Jest w nich wymieniany lekarz będący w trakcie specjalizacji. Powód lekarzem takim nie jest.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości i zarzucił mu:

- 1) naruszenie art. 100 k.s.h. poprzez jego błędna wykładnię prowadząca do uznania, że przepis ten, pomimo jego bezwzględnie obowiązującego charakteru, dopuszcza odmienną regulację w umowie spółki partnerskiej,
- 2) naruszenie art. 6 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z dnia 12 września 2005 r.) poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że specjalizacja lekarza rozpoczęta na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów „wygasa” w razie nieuzyskania przez lekarza tytułu specjalisty,
- 3) naruszenie art. 160 ust. 3 i 4 ustawy o zawodzie lekarza poprzez jego niezastosowanie i w efekcie uznanie, że skreślenie z listy lekarzy będących w trakcie specjalizacji może nastąpić bez konstytutywnej decyzji właściwego organu;

Wnosił w związku z powyższym o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że powód J. O. jest partnerem pozwanej „ (...) C., H., K., M., O., (...) Spółki partnerskiej” z siedzibą w B. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 100 § 1 k.s.h. w przypadku utraty przez partnera uprawnień do wykonywania wolnego zawodu, powinien on wystąpić ze spółki najpóźniej z końcem roku obrotowego, w którym utracił prawo wykonywania wolnego zawodu. Zamknięty katalog profesji uprawniających do założenia spółki partnerskiej zawarty w art. 88 k.s.h. wskazuje na restrykcyjny charakter systemu polskiego, który ogranicza krąg podmiotów uprawnionych do założenia spółki partnerskiej. Norma art. 100 k.s.h. wymusza na partnerach zachowanie minimalnego statusu zawodowego, od którego prawo uzależnia możliwość bycia partnerem (por. N. Aslanowicz w Systemie prawa prywatnego. Tom XVI. Prawo Spółek Osobowych. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, str. 847-848).

Pojęcie „uprawnienia do wykonywania wolnego zawodu” jest odmienne od zawartego w art. 87 k.s.h. określenia „wykonywanie wolnego zawodu w spółce”, zaś fakt posiadania uprawnień do wykonywania wolnego zawodu nie zawsze upoważnia do uczestnictwa w spółce partnerskiej. W świetle art. 87 § 2 k.s.h. wykonywanie wolnego zawodu w spółce może być uzależnione od spełnienia dodatkowych wymagań przewidzianych w odrębnych przepisach (por. A. Kidyba w Komentarzu do art. 87 k.s.h. LEX/el., 2014).

Działalność w spółce partnerskiej jest powiązana z wykonywaniem grupowej praktyki lekarskiej w podmiocie leczniczym na podstawie umowy cywilnoprawnej o udzielanie świadczeń zdrowotnych (art. 50a ustawy z dnia 5.12.1996 r. O zawodzie lekarza i zawodzie lekarza dentystry - Dz. U. 2011.277.1634 j.t., dalej w skrócie „u.l.l.d.”). (...) jest w tej sytuacji osobą fizyczną uprawnioną do wykonywania wolnego zawodu i działającą w każdym przypadku we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. W ramach swoich czynności profesjonalnych korzysta z autonomii decyzyjnej dotyczącej wyboru optymalnego sposobu wykonania usługi i stosowanych narzędzi, metod i środków (por. W. Pyziół w „Kodeksie spółek handlowych. Komentarz”, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, s.163 i 165).

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 2 i ust. 7 ustawy z dnia 15.04.2011 r. O działalności leczniczej (Dz.U.2013.217 j.t. z późn. zm., dalej w skrócie „u.d.l.”) lekarz wykonujący specjalistyczną praktykę lekarską w ramach grupowej praktyki lekarskiej (również jako partner w spółce) zobowiązany jest m.in. posiadać specjalizację (lub uprawnienie jej równoważne) w dziedzinie medycyny odpowiadającej rodzajowi i zakresowi wykonywanych świadczeń zdrowotnych. Z kolei art. 101 ust. 2 pkt 2 w zw. z ust. 1 pkt 7 u.d.l. stanowi, że lekarze zamierzający wykonywać zawód w ramach działalności leczniczej jako grupową praktykę lekarską w celu uzyskania wpisu do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą składają wniosek zawierający m.in. dane dotyczące specjalizacji posiadanych przez partnerów spółki. Końcowo należy podkreślić, że działalność leczniczą można rozpocząć dopiero po uzyskaniu wpisu do rejestru (art. 103 u.d.l. - por. też T. Z. w „Świadczenie usług medycznych w spółce partnerskiej” ABC nr (...)).

W zgodzie z powyższym, partnerzy zakładający spółkę mogą określić swoje minimalne wymagania zawodowe, od posiadania których uzależniają zachowanie swojego statusu w spółce, bardziej szczegółowo, niż przewiduje to art. 100 k.s.h. Zabieg tego rodzaju jest zgodny z duchem swobody umów (art. 358¹ k.c.) oraz założonymi przez ustawodawcę zasadami funkcjonowania spółki partnerskiej powiązanych z celem jej założenia. Skoro przewodnim motywem, uznawanym przez współników za fundament i przyczynę istnienia spółki, jest wąsko specjalizowany przedmiot jej działalności, któremu poświęcić się mają partnerzy, to nie sposób odmawiać im prawa do stanowienia rygorystycznych reguł spełnienia wymagań zawodowych koniecznych w działalności spółki.

Z treści § 14 umowy spółki wynika, że jej założyciele zobowiązali się do posiadania dodatkowych kwalifikacji warunkujących wykonywanie usług medycznych w ramach zawieranych kontraktów, przy czym okres działania rygору wykluczenia współnika niespełniającego powyższych wymogów zastrzegli od momentu zawarcia kontraktu materializującego potrzebę posiadania wymaganych kwalifikacji. W tych warunkach nie sposób zakładać, że umowa wymagała takich kwalifikacji już w chwili jej podpisania, co zdaje się sugerować apelujący. Wspólnicy przyjmując taką treść analizowanego przepisu umożliwili sobie nabycie dodatkowych kwalifikacji po dacie zawarcia umowy, ale przed podpisaniem pierwszego kontraktu. Potwierdza to różnica w zapisie umownym; warunkiem wykluczającym z art. 100 k.s.h. jest utrata uprawnień do wykonywania zawodu lekarza, zaś przyczyną wykluczenia umownego jest brak dodatkowych kwalifikacji, co oznacza założenie posiadania statusu lekarza w momencie podpisania umowy,

przy milczącym uznaniu potrzeby weryfikacji warunku umownego dopiero w chwili zaistnienia takiej konieczności (zawarcia kontraktu).

Analizowany przepis oraz cała umowa nie naruszają bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy. (...) umówili się w kwestii posiadania prawa do wykonywania zawodu i w tej materii dokonali w umowie recepcji normy art. 100 k.s.h., ale równolegle rygiorem z tego przepisu opatrzyli nakaz zachowania szczególnych uprawnień do wykonywania wolnego zawodu w spółce (art. 87 § 2 k.s.h.). Tego typu łączność nie narusza art. 100 k.s.h. i nie czyni spornego fragmentu § 14 ust. 1-2 umowy nieważnym.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Celem założycieli spółki partnerskiej jako przedsiębiorców jest wykonywanie działalności zawodowej we własnym imieniu i w sposób ciągły (art. 43¹ k.c.), przy wykorzystaniu posiadanych kwalifikacji i z zagrożeniem osobistą, nieograniczoną, solidarną i subsydiarną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki. Z przedstawionego na etapie postępowania apelacyjnego wykazu usług oferowanych w pozwanej Spółce wynika, że niewielki jego fragment powiązany jest z innymi specjalnościami niż ortopedia i traumatologia (np. chirurgia ogólna), co nie zmienia jednak przedmiotu zasadniczego działalności Spółki i jej charakteru.

Zatrudnianie w spółce partnerskiej na zasadzie umowy o pracę lekarzy innych specjalności niespełniających zaostrożonych wymagań zawodowych zarezerwowanych dla partnerów również nie wpływa na niniejszą ocenę, ponieważ personel pomocniczy, bez względu na swoje przygotowanie zawodowe, pracuje pod nadzorem i kierownictwem partnerów.

Mając na uwadze powyższe, zarzut apelacji wskazujący na obrazę w skarżonym wyroku art. 100 k.s.h. uznać należy za niezasadny.

Sąd I instancji nie złamał również normy art. 6 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. O zmianie ustawy o zawodach pielęgniarce i położnej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2005 r., nr 175, poz. 1461) przyjmując, że skoro do dnia 27 września 2007 r. powód nie zakończył specjalizacji to nie może być obecnie uznany za odbywającego szkolenie specjalizacyjne. Zgodnie z powyższym przepisem, lekarz, o którym mowa w art. 64 ust. 2 u.l.l.d., może uzyskać tytuł specjalisty pierwszego stopnia lub tytuł specjalisty drugiego stopnia nie później niż w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Funkcja przepisów regulujących uzyskiwanie poprzez specjalizację wyższych kwalifikacji lekarskich polega na odbyciu stażu i przeszkolenia zawodowego oraz złożeniu odpowiednich egzaminów sprawdzających. Skoro ustawodawca założył, że tego typu droga podnoszenia kwalifikacji zawodowych może być wykorzystana przez lekarza, który rozpoczął specjalizację na gruncie poprzednich przepisów, do dnia 27 września 2007 r., to nie sposób przyjąć, że po tej dacie lekarz, który rozpoczął specjalizację na podstawie przepisów dotychczasowych, w dalszym ciągu ją odbywa.

Zastosowana w cytowanym wyżej przepisie forma czasu terażniejszego („odbywa specjalizację”) oznacza trwanie czynności szkoleniowych prowadzących do uzyskania uprawnień lekarza-specjalisty. Z dokumentów przedstawionych przez powoda wynika jednak, że ostatnią czynnością, którą odbył w ramach szkolenia specjalizacyjnego był udział w kursie językowym zakończonym dnia 23 kwietnia 1997 r. (k. 26). Daty innych zajęć powiązanych ze szkoleniem są wcześniejsze; również karta specjalizacyjna (k. 27-28) potwierdza, że ostatnie datowane zaliczenia uzyskane przez powoda pochodzą z początku lat 90-tych ubiegłego wieku. W tych warunkach nie sposób uznać, że powód kontynuuje specjalizację w dziedzinie: traumatologia i ortopedia. Rygoryzm towarzyszący podtrzymywaniu nawyków i umiejętności w zawodzie lekarza wyklucza uznanie za miarodajny dowód trwania czynności szkoleniowych dokumentów pochodzących sprzed kilkunastu lat.

Sąd I instancji nie naruszył również dyspozycji art. 160 ust. 3 i 4 u.l.l.d., uznając, że doszło do skutecznego skreślenia powoda z listy lekarzy odbywających szkolenie specjalizacyjne, ponieważ taka konstatacja zgodna jest ze stanem rzeczywistym. Z postanowienia Wojewody (...) z dnia 8 lutego 2013 r. (k. 35) wynika, że powodowi odmówiono

wydania zaświadczenia o odbywaniu stażu specjalizacyjnego, z uwagi na to, że nie figuruje on w rejestrze lekarzy odbywających specjalizację.

Zgodnie z powyższymi przepisami, do skreślenia lekarza z rejestru lekarzy odbywających szkolenie specjalizacyjne dochodzi na wniosek organów wskazanych w przepisie (m.in. wojewody). Z drugiej strony (art. 160 ust. 4 u.l.l.d.) mowa jest o wydaniu decyzji przez te organy, ale przepis nie precyzuje treści owej decyzji. W tych warunkach może się w niej zawierać wniosek o wykreślenie, a nie konstytutywna decyzja o wykreśleniu (por. W. Preiss w Komentarzu do art. 160 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, LEX/el., 2014). Niezależnie od powyższego, podkreślić należy, że powód nie figuruje obecnie w rejestrze lekarzy odbywających specjalizację i faktycznie szkolenia specjalizacyjnego nie odbywa; w konsekwencji nie może być uznany za spełniającego wymogi ustawowe, od których zależy wykonywanie w pozwanej Spółce zawodu lekarza o specjalności ortopedyczno-traumatologicznej (art. 87 § 2 k.s.h. w zw. z § 14 umowy spółki partnerskiej).

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu odwoławczego Sąd Apelacyjny postanowił w zgodzie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej zawartej w komparycji zaskarżonego wyroku orzeczono na zasadzie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.